



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 2 zł. 75 gr. z opuszczeniem do domu 2 zł. 25 gr. Za przesyłką 5 złotych. Dla odbierających pisma na miejscu 1 zł. 80 gr. równo franco. Nowi z wjazdem. Cena pojedynczy egzemplarz 100.000 mk. Konto czekowe w Poczcie Kasie (Szczegół Nr. 61206).

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrówy jednolitej lub jego miejsce na I kolumnie i w tekście 10 groszy na II i III kolumnie 8 gr. na IV kolumnie 6 gr. Droższe ogłoszenia po 35.000 mk. za wyraz. Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 25 proc. drożej.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ul. PANNY MARYI Nr. 52. Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa Nr. 45.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty, zapowiedzi, wzmianki instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zażądania.

Teatr „ODEON“

Program od wtorku dnia 8-go do poniedziałku 14 Stycznia 1924 r.



Spieszcie zobaczyć film, jakiego Częstochowa jeszcze nie widziała i nie prędko zobaczy.

Film nad filmami! Cud kinematografji amerykańskiej!

Wyświetlamy jednocześnie dwie serie II aktów monumentalnego filmu pod tytułem

Film, o którym wszyscy mówią.
Film, o którym wszystkie dzwony dzwonią.
Film, który oszałamia grą, wystawą i przepychem.

SZALONE KOBIECY

Serja I-sza SZALONE KOBIECY.

Serja II-ga SKANDAL w MONTE CARLO.

W rolach głównych: Alice Terry (ambasadorowa)

i Hrabia Stroheim (oficer rosyjski.)

Wielkie arcydzieło filmowe, nieznaną dotychczas techniką filmową, niesłychane napięcie. Monte Carlo, Piekło ruletki, Arystokratyczny szantażysta, Szalone Maskotki.

••••• Szal gry! — Szal użycia! — Szal szantażu! — Szal Miłości! •••••

SZCZEGÓŁY w PROGRAMACH. — POCZĄTEK O 5-ej, 7-ej i 9-ej WIECZOREM.

Sytuacja w przemyśle i handlu

Sytuacja w jakiej obecnie znajdujemy się przemysł i handel polski jest ciężka. Ruch handlowy ulega ograniczeniu, zastój wkrada się do coraz większej ilości dziedzin. Kupiec i przemysłowiec, przy stałym spadku waluty, tempa którego przewidzieć nie jest w stanie, nie może przeprowadzić ścisłej kalkulacji i obliczając na zbyt niski, lub zbyt wysoki kurs dolara, czy franka, w zależności od tego osiąga zysk nadmierny, albo traci. Kalkulacja przy myślową i handlową oparta jest o walutę stałą, mocną, ostateczną jednak sprzedaż odbywa się zwykle w markach, na które kupiec lub przemysłowiec, przerwachowując owe waluty. Nie wiedząc jednak, jaki będzie kurs jutro a pragnąc się przedewszystkiem odkupić, t. j. nabyć tyle towaru, ile sprzedaż narzuca pewien procent na ewentualny spadek.

Ten właśnie brak możności przewidywania jutrzejszych cen stwarza najpodejrzany grunt dla wszelkiej spekulacji. Każdy kupiec prowadzi pewnego rodzaju grę — straci, lub zarobi nadmiernie — wszystko zależy od tego, co będzie jutro. W tych warunkach zanika to, co nazywa się moral-

nością kupiecką, zanika również oszczędność w prowadzeniu przedsiębiorstwa, szacunek dla pieniądza, rosną nadmiernie koszty administracji i powodują znów wyższe ceny towaru.

Ceny rosną z dnia na dzień, rosną z powodu spadku marki, niektóre artykuły produkcji przemysłowej kosztują dziś drożej niż przed wojną.

A równocześnie przeciętny spożywcza w zwartej swej masie stanął dziś u kresu swej zdolności nabywczej. Przeciętne zarobki wynoszą dziś 25 proc. do 30 proc. przedwojennych. W ich ramach ułożony budżet ma jedną najważniejszą pozycję — pożywienie. Wszystkie inne musi zostać usunięte na plan dalszy, niejednokrotnie wykluczone. — Wysokie ceny towarów z jednej strony z drugiej niskie zarobki zamykają dla przemysłu rynek krajowy, na którym przedewszystkiem przemysł powinien się opierać.

Siła nabywcza społeczeństwa sprawdzona została do minimum i w tych warunkach nie jest w stanie pomóc w tym kierunku, aby nabywano cały szereg artykułów mniej niezbędnych.

Nabywca pozostaje bierny, nie kupuje i towar musi zostać u kupca, lub producenta.

Wysuwa się więc pytanie, czy przez myśl nasz rozporządza dostateczną ilością środków obrotowych, by móc wytrzymać dłuższy zastój na rynku? Wie-

my, że tak nie jest. Wszędzie daje się uczuwać dotkliwy brak gotówki. Jest to naturalny wynik inflacji. Już dziś jesteśmy świadkami ograniczenia czasu pracy w szczególnie gwałtownych przemyśle. Środków obrotowych jest brak i zbyt zamiera, bo rynek krajowy staje się najzupełniej pasywny. W tych warunkach stajemy wobec groźby przesilenia gospodarczego.

Sytuacja obecna jest ciężka. Inflacja, która zubożyła najszerze warstwy społeczeństwa, zaczyna obecnie dawać się we znaki przemysłowi i handlowi, niszcząc kapitał obrotowy i zamykając rynek wewnętrzny dla zbytu.

W tych warunkach w interesie przemysłu i handlu leży stabilizacja waluty. Prawda, że okres stabilizacji nie będzie w początkach swoich łatwym, że dużo ciężkich momentów z nim przyjdzie, że będziemy musieli przetrwać nie jeden może kryzys, ale tem-

nie mniej, tylko waluta o stałej wartości może uzdrowić nasz słaby i chory organizm gospodarczy.

Również w interesie przemysłu leży, aby towar był dostępny dla przeciętnego spożywcy. Jeżeli dziś tak nie jest, to należy przy stabilizacji waluty i cen dotożyć starań, aby uczynić go dostępnym, doprowadzić do poziomu siły nabywczej społeczeństwa, lub też siłę tę podnieść odpowiednio. W przeciwnym bowiem razie rynek krajowy pozostanie i nadal bierny.

Nad tem powinni zastanowić się przemysłowcy i kupcy i odpowiednio do tego kalkulować ceny, starać się o bardziej oszczędną administrację, o zmniejszenie kosztów własnych, słowem skończyć z tem rozprzężeniem, jakie dziś panuje.

Leży to w interesie przemysłu, handlu i najszerzych sfer spożywców.

H. Niedźwiedzicki.

Rezolucja klubu P. S. L. Piasta

Posel Bryl wezwany do złożenia mandatu Posiowie: luda i awłowski wykluczeni ze Stronnictwa

Warszawa. Wczoraj odbywały się przez cały dzień obrady zarządu głównego polskiego Stronnictwa ludowego przy współudziale wszystkich członków. Po wygłoszeniu referatów i omówieniu spraw organizacyjnych oraz bieżących pod przewodnictwem wiceprezesa Bobka, przyjęto jednomyślnie rezolucję, które przytaczamy:

Przyjmując z zadowoleniem do wiadomości

DZIŚ w Sali Straży Ogniowej

Koncert

na budowę domów Akademickich.

Początek o 8¹⁵ wieczorem.

SALA OGRZANA.

Pozostałe bilety do nabycia przy kasie.

domości sprawozdanie prezesa Witosa, zarząd gł. stwierdza, że polityka klubu zdążyła w kierunku wzmocnienia państwa i realizowania zdobytych już postulatów ludowych i że za wola, niedojrzałość polityczna oraz intrygi postronne uniemożliwiły osiągnięcie tego wielkiego celu, jaki sobie stronnictwo wytknęło i do realizacji jego zmierzało przez współdziałanie klubu P. S. L. w polskiej większości parlamentarnej.

Wobec tego, że postawie Bryl, Pawłowski, Pluta oraz inni, ulegający przez tych prowadzonej intrydze, spowodowali upadek rządu, stworzonego z wielkim na kładem pracy, opierającego się na większości polskiej, zarząd gł. stwierdza, iż wymienieni postawie, krokiem tym przewali daleko posuniętą konsolidację stosunków w państwie, w wysokim stopniu zaszkodził podjętej sanacji skarbu i rozpoczętej realizacji postulatów ludowych, a zwłaszcza reformie rolnej, której przeprowadzenie conajmniej odroczyli.

Posel Bryl złożył przed wyborami wo bec zarządu gł. P.S.L. oświadczenie, że w razie niekorzystnego dla niego wyroku z trybunału sędziów obywatelskiego, czy pań

stwego, rozpatrującego sprawę jego, złoży mandat poselski. Takież oświadczenie nie złożył poseł Bryl w liście otwartym, przez siebie ogłoszonym, a mimo niekorzystnego dla siebie wyroku sądu obywatelskiego, nie dotrzymał słowa honoru i przez secesję z klubu P.S.L., starał się uchylić od wypełnienia przyjętych zobowiązań. Wobec tego, że poseł Bryl obecnie jeszcze występuje w charakterze członka P.S.L., zarząd główny, powołując się na wspomniany wyrok sądu obywatelskiego, wzywa posła Bryla do złożenia mandatu poselskiego oraz wyłącza go z grona członków P.S.L.

Zarząd gł. poleca prezydium Stronnictwa zbadanie akt sądu marszałkowskiego w sprawie senatora Hamerlinga i powzięcie na ich podstawie decyzji.

Na podstawie art. 3 statutu organizacji cyjnego, wyłącza się posłów: Pawłowski go i Plutę z polskiego Stronnictwa ludowego.

Zarząd gł. odracza decyzję w sprawie innych posłów ostatniej secesji, upowaz niając prezydium do zajęcia stanowiska wobec każdego z osobna.

nystycznej wyraził Trockiemu swoją sympatię i zniechęcił się w ten sposób w sprzecznosci z Moskiewskim Komitetem Centralnym.

Szef Czerezwyczejki Dzierżyński od wołany został z Centralnego Komitetu na dawne stanowisko. Jego powrót na stanowisko szefa Czerezwyczejki ujawni się natychmiast w masowych aresztowaniach w Moskwie i na prowincji. Setki osób zostały zesłane na Sybir.

Sowieci deportują na Sybir za hazard i lichwę.

Moskwa. Rząd sowiecki w ostatnich czasach coraz częściej zaczyna stosować deportację na Syberję w charakterze kary głównej, bądź kary dodatkowej. Ostatnio 200 osób rekrutujących się z pośród kupców i spekulantów moskiewskich zostało deportowanych na osiedlenie w Syberji za uprawianie gry hazardowej i lichwy.

Wielka katastrofa kolejowa w Rosji

Lwów. Donoszą z pogranicza rosyjskiego, że onegdaj zdarzyła się na odcinku Znienka wielka katastrofa kolejowa. Wykoleił się cały pociąg wiozący oddział czerwonoarmiejców. Zginęło 18 czekistów, wśród nich cały korpus oficerski oddziału, a 32 zostało ciężko rannych. Na przesterżni, gdzie wydarzyła się katastrofa, szyny kolejowe były zupełnie rozluźnione. Powiadają, że uprawiano katastrofy są kontrewolucyjne.

Car chce być tylko „obywatelem“

Genewa. „Tribune de Geneve“ poda je wiadomość, że były car Bułgarii, Ferdynand, zwrócił się do rządu bułgarskiego z prośbą u udzi lenie mu pozwolenia na powrót do Bułgarii, gdzie pragnie zamieszkać jako obywatel bułgarski. Według informacji dziennika, rząd bułgarski miał zająć przychylnie stanowisko wobec tej prośby.

Nowe trzęsienie ziem

Ankona. Ponowne trzęsienie ziemi zostało tu odczułe. W Mongolfo liczne domy zostały uszkodzone.

Rzym. W Mongolfo odczuło ubiegłej nocy trzy wstrząśnienia ziemi. O godz. 11 przed południem odczuło duże wstrząśnienie. Kilka domów uszkodzonych ciężiej przez dawne trzęsienie nia zawaliło się. O godz. 4-ej rano odczuło wstrząśnienie ziemi w okolicach Turynu, gdzie jednakże nie wyrzuciło szkód.

Z mach bombą w Tokio

Tokio. Obyła się tu, przed zamieszkałym obecnie pałacem królewskim, manifestacja, podczas której pewien koreańczyk rzucił bombę, która jednak nie wybuchła. Przy sprawcy zamachu znaleziono jeszcze 3 bomby.

Eksplozja w kopalni w Piotrowicach

Morawska Ostrawa. W sobotę po południu w kopalni „Anzelm“ w Piotrowicach nastąpiła eksplozja 250 kg. dynamitu. 4 osoby zabite.

Sroga zima we Włoszech.

Rzym. Panują tu silne mrozy. W Necji zamarzyły wody. Spadł obfity śnieg w Bolonii. W Mantui lawiny toczące się z okolic Górnej Adygi przerwały komunikację oraz zniszczyły tor kolejowy.

Zamarchanie morza Bałtyckiego

Berlin. Według wiadomości z szeregu portów morza Bałtyckiego, zamarchanie tego morza w wielu miejscach czyni żeglugę nawet dla większych statków bardzo niebezpieczną.

Zmiany na placówkach poselskich w Paryżu i Londynie

Warszawa. Wobec objęcia przez hr. Zamoykiego teki spraw zagranicznych, stają się aktualną kwestią ob sadzenia poselstwa polskiego w Paryżu. Jako kandydatów wymieniają: Dmowskiego i Skirmunta, posła w Londynie. Zaś na stanowisko posła w Londynie Aleksandra Skrzyńskiego.

Galwanauskas odmawia Polsce tranzytu do Kłajpedy

Kłajpeda. Galwanauskas udzielił prasie litewskiej wyjaśnień w sprawie Kłajpedy. Litwa mówił Galwanauskas — nie zgodzi się nigdy na presję wywartą przez Ligę Narodów. Natomiast gotowa jest wyrazić zgodę na komisję wyznaczoną przez lorda Cecila.



Zakłady Elektryczne „Vertex“
Warszawa, ul. Marszałkowska 86.

Zadania Polski, dotyczące tranzytu rzecznego i kolejowego do portu w Kłajpedzie będą odrzucone, mimo, że Polsce grozi poważnymi skutkami na wypadek tej odmowy.

Skutki śnieżycy na kolejach

Warszawa. Ruch na kolejach w całym ciągu niedomaga. Najwięcej to rów jest zaspanych śniegiem w okolicy Łodzi.

Wczoraj pociąg z Zakopanego przy był do Warszawy z 17-godzinnym opóźnieniem. Tory oczyszczane są bez przerwy przez robotników kolejowych i bataljony wojskowe. W Małopolsce środkowej i wschodniej śnieg zasypał całe wsi.

Pociągi z Warszawy odchodzą z kil ku godzinnym opóźnieniem. Ruch pasażerski z tego powodu jest minimalny. Przyczyną jest także to, że parowozy, które wypuszczają się w drogę po krótkim tylko wypoczynku i pobieżnym przyprowadzeniu do porządku, wymagają dłuższego remontu. Zachodzą także utrudnienia z powodu zamar znięcia wozowni.

Ostry zatarg w przemyśle włókienniczym

Łódź. W łódzkim przemyśle włókienniczym obowiązywała umowa, postanawiająca, że zarobki robotników regulowane będą automatycznie podług wskaźnika zmian kosztów utrzymania, jakie wykazywał będzie miesięcowa Komisja Statystyczna. Umowa ta wygasła z końcem roku 1923. Jeszcze w końcu r. ub. przemysłowcy zawiodomili związków robotniczych, że nie mają zamiaru odnawiać umowy, oraz że nie zamierzają zastosować wskaźnika, wykazanego przez Komisję statystyczną za drugą połowę grudnia w wysokości 61,92 proc. W sprawie tej odbyła się onegdaj konferencja pomiędzy reprezentantami związków przemysłowców i związków robotniczych przemysłu włókienniczego. Na konferencji tej przedstawiciele przemysłu ostatecznie zakomunikowali robotnikom, że wskaźnika za drugą połowę grudnia stosować nie będą ze względu na bardzo trudną sytuację, w jakiej obecnie znajduje się przemysł włókienniczy.

Robotnicy stanęli na stanowisku, że wskaźnik za drugą połowę grudnia objęty jeszcze umową, winien być zastosowany i oświadczyli, że w przeciwnym razie nie cofną się przed najbezwzględniejszą walką. Konferencja nie doprowadziła do żadnego wyniku. Robotnicy postanowili dać przemysłowcom ostateczną odpowiedź w tym tygodniu. Jednocześnie związki zawodowe robotnicze zawiadomiły Ministerstwo Pracy o wytworzonej sytuacji. W związku z tem i wobec spodziewanego jeszcze wkrótce zajostu w przemyśle i handlu włókienniczym oraz gwałtach pokrewnych w wielu przedsiębiorstwach łódzkich w dniu 1 stycznia r. b. wymówiono personelowi prac.

Śnieżycy i mrozy w Europie

W Wiedniu po chwilowym ustaniu mrozów i śnieżycy, stan atmosferyczny pogorszył się znowu, a obfity opad śniegu przerwał komunikację uliczną. Pociągi ze Styrii i Karyntji przycho dzą do Wiednia stale z opóźnieniem kilkogodzinnym, komunikacja z Węgry ni była przez pewien czas zupełnie przerwana. Ruch kolejowy w zachodnim Tyro-

Wybory do Senatu francuskiego

Owacja dla Poincaré'go

Paryż. Wczoraj odbyły się częściowe wybory do Senatu. Rezultaty wyborów są następujące: Konserwatyści i Liberali — 19, Republikanie — 15, Republikanie Lewicowi — 24, Radykali Niezależni — 8, Radykali i Socjalradykali — 47. Socjaliści — 3, razem — 116. Między wybranymi nanowo znajdują się Poincaré, Leon Bourgeois, de Monzier i Le Brun. Ponowny wybór Poincaré'go został przyjęty gorącą owacją. Gobus, radca generalny departamentu Mozy, wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył, że senatorowie departamentu Mozy w chwili triumfalnego ponownego wyboru Poin

caré'go wyrażają mu zaufanie, podziw, wdzięczność, głębokie uczucia sympatii w imieniu całej ludności departamentu Mozy. Odpowiadając na powyższe przemówienie Poincaré zaznaczył co następuje: Jestem głęboko wzruszony tą manifestacją, która dotyczy netylko przedstawicieli departamentu, lecz i szefa Rządu, a więc jest aprobatą polityki tego Rządu w sprawie odszkodowań i bezpieczeństwa kraju. Rząd wytyczy wszystkie swe siły celem osiągnięcia pokojowego zwycięstwa i doprowadzenia do całkowitego wykonania zobowiązań przyjętych przez Niemcy wobec ich zwycięzców.

Stosunki handlowe polsko-sowieckie

Przedstawiciel handlowy S.S.S.R. w Polsce, p. Miaskow, udzielił prasie sowieckiej następujących informacji o stosunkach handlowych polsko-rosyjskich:

W kołach przemysłowych polskich, twierdzi p. Miaskow, można zauważyć chęć nawiązania bliższych stosunków ekonomicznych z Rosją. Zjawisko to wywołane jest tem, że Polska poszukuje rynków zbytu dla swoich wytworów. Rynki zbytu w Anglii i Ameryce są — zdaniem Miaskowa — dla wywozu polskiego obecnie zamknięte z powodu cofnięcia przemysłowych kredytów od P.K.K.P. Rozwój ekonomiczny i finansowy w S.S.S.R. wzbudziły zainteresowanie do Rosji w kołach przemysłowych polskich, które są obecnie gotowe iść na zawieranie długoterminowych operacji. — Szczególnie zainteresowanie do SSSR można zauważyć wśród przemysłowców górnośląskich.

W najbliższym czasie ma powstać na Górnym Śląsku wielkie towarzystwo, którego zadaniem będzie nawiązanie kontaktu handlowego z Rosją.

Rosja interesuje się Polską jako rynkiem zbytu dla surowców. Niesteła waluta polska utrudnia jednak zawieranie transakcyj. W ostatnich czasach pomimo to można zauważyć w tej dziedzinie polepszenie.

Zdaniem p. Miaskowa, przemysłowe koła polskie są bez wyjątku za najprędzszym nawiązaniem stosunków handlowych między Polską a SSSR. Od 1 stycznia do 15 grudnia 1923 r. wywieziono z Rosji do Polski i tranzytem przez Polskę 1,700 wagonów towarów rosyjskich. Otrzymało zaś z Polski 1,200 wagonów.

którzy ponieśli szkody materialne, o ile rząd polski nie zastosuje ze swej strony żadnych środków odwetu.

Rozłam w socjal-demokracji saskiej

Drezno. W związku z utworzeniem gabinetu koalicyjnego nastąpił rozłam w socjal demokracji saskiej. — Krajowy zjazd partii socjaldemokratycznej potępił wstąpienie socjalistów do gabinetu i wyłączył z partii 25 socjalistycznych posłów do sejmu saskiego, którzy głosowali za utworzeniem wielkiej koalicji stronnictw.

Rok 1924 będzie rokiem walki.

Tak przepowiada niemiecki minister Obrony krajowej

Wiedeń. „Der Morgen“ donosi ze Stuttgartu, że na zebraniu wirtemberskich demokratów Minister Obrony Krajowej Gessler wygłosił przemówienie o położeniu politycznym kraju. Powiedział on między innymi: Robotnicy niemieccy są dzisiaj całkowicie bezbronni, co dodaje poczucia siły tym kołom politycznym, które dążą do wywołania reakcji w Niem czech. Może to, zdaniem ministra, być bardzo zgubne dla dalszego rozwoju sytuacji politycznej kraju.

Rok 1924 — twierdził mówca — nie będzie rokiem pokoju, lecz rokiem walki. „Francja, zaznaczył Gessler, skłoniła już Czechosłowację do zawarcia przymierza również z Sowiecami, aby w ten sposób wziąć Niemcy w dwa ognie“. — W kołach Gessler zaznaczył, że niepokoi go odmowa Francji na propozycje niemieckie, przedstawione w ostatnim memoriale. Minister obawia się, że spowoduje ona zwiększenie się napięcia między obu krajami.

Konflikt w łonie rządu moskiewskiego

Wiedeń. „Neue Freie Presse“ donosi z Moskwy: W łonie Rządu Moskiewskiego doszło do konfliktu. Trocki zajął stanowisko przeciwne stanowisku pewnej części członków Rządu. Rozłam objął także armię czerwoną. Komendant armii czerwonej, komendant służby lądowej i sztab dla specjalnych poruczeń w moskiewskim okręgu wojskowym oraz eskadra tanków i dywizja kawalerji stanęły jawnie po stronie Trockiego. To wystąpienie grup wojskowych kontynuacji „Neue Freie Presse“ — oznacza punkt zwrotny w stosunkach, panujących w armii czerwonej. Członkowie Komitetu Wykonawczego Partji Komu-

TELEGRAMY

Odpowiedź rządu niemieckiego

Berlin. Rząd niemiecki w odpowiedzi na protest złożony przez posła polskiego w Berlinie przeciwko zarządzeniom Ministra spraw wewn. w Meklemburgu w sprawie wydalenia polskich robotników sezonowych przesłał rządowi polskiemu notę, oświadczaającą, że wszyscy wydalenici mogą po terminie 15 lutego powrócić do pracy. Rząd niemiecki oświadcza nawet gotowość zapłacenia odszkodowania tym robotnikom,

lu po przerwie kilku dni przywrócono ale w bardzo zredukowanej mierze.
 W Czechach zszedła wielkie śnieżyce, które w wielu miejscach uszkodziły tory kolejowe. Na niektórych liniach od Nowego Roku wszelki ruch ustał.
 W Górach Ołbrzymich niektóre wsie od kilku dni są zupełnie od świata odcięte, a wszelka komunikacja na drogach, zarówno piesza, jak i sankami, ustała.
 Na Słowacji w niektórych okolicach śnieg na torze kolejowym dochodzi 6 metrów wysokości.
 Z wielu stron Austrii donoszą o wypadkach zamrażnięcia ludzi po drogach.

Wrażenia i uwagi.
Dotrzymaj przysięgi!
 — Nie... 75 tysięcy za jednego papierosa, to już skandal! Trzeba być złodziejem własnej kieszeni, samobandytą, aby tyle płacić. Przysięgam, że kupię ostatnią paczkę papierosów!
 — Ciekawym, czy pan dotrzyma przysięgi.
 — Przekona się pan!
 W tydzień później:
 — A gdzie pańska przysięga?
 — A bo co?
 — Papierosa pan palisz!
 — Przysięgałem, że nie będę już kupował papierosów, ale nie przysięgałem, że palić nie będę! Palię tylko wtedy, jeżeli mię ktoś poczęstuje. Ale co za świat teraz, co za ludzie! Sknery obrzydliwi, skąpcy wstrętni! Ilu to się ludzi przewinie, zanim jeden głupim papierosem poczęstuje! (r.)

KRONIKA.
— Na budowę domów akademickich. Dziś, w środę, 9 b. m. o godzinie 8-ej min. 15 wieczorem w sali Straży Ogniowej odbędzie się koncert wokalno-muzyczny, przy łaskawym współudziale znanych miejscowych sił muzycznych. Jesteśmy pewni, że koncert ten, z którego dochód przeznaczony jest na budowę domów akademickich, ściągnie liczną publiczność do Straży.
 Jak się dowiadujemy, we wspaniałym koncercie wezmą łaskawie udział: p. Rzeszotarska (śpiew solo), ks. Giertzowski (śpiew solo), inż. Kamiński (deklamacja), p. Burski (skrzypce), chór żeński i orkiestra symfoniczna Towarz. śpiew. „Lutnia”.
 Bilety wcześniej do nabycia w cukierni „Cristal”.
— Echa Wystawy Sztuki w Częstochowie.
 Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Dr. Miklaszewski nadesłał Komitetowi Wystawy Krakowskiego Związku Artystów Plastyków w Częstochowie odpowiednie zyczenie wraz z usprawiedliwieniem nieobecności swojej w dzień otwarcia tej wystawy w Częstochowie.
 Jak dowiadujemy się, w najbliższych dniach zastaje o warta w Krakowie wielka pośmiertna wystawa dzieł s. p. Włodzimierza Tetmajera, którego wspaniały tryptyk Raclawicki, jaki mieliśmy możliwość podziwiać na Wystawie, został już wysłany do Krakowa.
 Zaznaczyć należy, że wydatne poparcie Wystawy w Częstochowie ze strony zarządu miasta, a zwłaszcza p. prezydenta d-ra Marcze wskiego, spotkać się musi z ogólnym uznaniem społeczeństwa. Miasto bowiem nie tylko zaofiarowało na ten cel bezinteresowno gmach Muzeum higienicznego, ale zarówno udzieliło opieki, dekoracji, oraz służby i opalu.
— Normy płac i wpiędz szkolnych. Komisja norm komunikuje:
 1) Wobec ogłoszonej przez Gł. Urz. St. wysokości wzrostu drożyzny w grudniu o 171,36 proc. dyrekcje szkół winny niezwłocznie wypłacić nauczycielstwu pensję za styczeń w wysokości wynagrodzenia grudniowego wraz z dodatkiem 171 proc. tegoż wynagrodzenia.
 2) Jako resztę dopłaty za naukę szkółną w kwartale II należy pobrać przed dniem 10 b. m. marek od 16 milionów do 22 milionów w zależności od stanu finansowego szkoły.
 W późniejszym terminie obowiązywać będzie waloryzacja.
— Mróz. We wtorek zrana temperatura w mieście wynosiła 8 stopni mrozu.

— Przerwa w lekcjach. Prawie wszystkie szkoły tak średnie, jak i powszechnie w dalszym ciągu nie były czynne również i we wtorek. — Chociaż mróz znacznie zelżał, to jednak w klasach panuje takie zimno, że pomimo palenia w piecach trudno jest uzyskać znośną temperaturę.
 Prawdopodobnie normalny bieg lekcji w szkołach rozpocznie się dopiero w czwartek, dn. 10 b. m.
— Pobór rekrutów w roku 1924. Pobór rekrutów rocznika 1903 odbędzie się w miesiącach od kwietnia do czerwca. Oprócz tego w maju zostaną powołani rekruci rocznika 1902, zaliczeni w czasie ostatniego poboru do rezerwy. Przewidziane jest również powołanie dalszych rekrucików rezerwy.
— Pomocze wdowie po weteranach. Do Redakcji naszego pisma zgłosiła się 63-letnia wdowa po weteranie, pobierająca emeryturę rządową, która jej nie starcza na niezbędne środki utrzymania. Na miesiąc styczeń np. otrzymała 7 milionów mk., co przy dzisiejszej

drożyznie nie starcza nawet na tydzień życia. Nieszczerliwą staruszkę polecamy miłosierdziu publicznemu z prośbą o pomoc materialną. Ofiary na ubogą wdowę emerytkę przyjmuje Administracja naszego pisma.
— Waloryzacja opłat pocztowych już obowiązuje. Naczelnik miejscowego Urzędu Pocztowego powiadomił nas komunikatem, że od dnia 8 I r. b. będzie stosowana do opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych nowa taryfa pocztowa, która w zależności od codziennie ogłaszanego kursu franka złotego będzie ulegała zmianie.
 Zarówno kurs franka, jak i taryfa będą podawane codziennie przez Urząd Pocztowy do wiadomości interesantów w przeddzień obowiązywania nowych opłat.
— Ceny pieczywa. Od dnia 6 b. m. obowiązuje następujący cennik pieczywa za 1 kilogram: chleb pyłkowy—420,000 mk., chleb ciemny—350,000 mk. bułki —750,000 mk. i bułki lepsze —850,000 marek.

nóćnie po wyprawieniu wszystkich pismostwoch i zwykłych telegramów w kierunku miejsc przeznaczenia. Urząd odbiorczy doręcza telegramy listowe adresatom nie specjalnym gońcem, lecz listonoszem dotyczącego rejonu, przyczem nadmieniamy się, że żądania nadawcy wzgl. adresata, by telegram listowy doręczono, jak list ekspresowy, nie może być uwzględnione.
 Blizszych informacji dotyczących się warunków przyjęcia telegramów listowych udzieli każdy urząd pocztowy i telegraficzny.
— Przerwa w komunikacji telefonicznej z warszawą. Wobec uszkodzenia linii telefonicznej do Warszawy nie otrzymaliśmy ostatnich no towań giełdy warszawskiej, podajemy preto giełdowy kurs walut z dn. 7 b. m.

— Dobrana parka mał eńska. Józefa Wronska (Targowa 5), za meldowania policji, że skradziono jej 3 gęsi, wartości 50,000,000 mk. Jak ustalilo przeprowadzone śledztwo, kradzieży tej dokonali: Władysław Jakubek i żona jego, Marianna (Krakowska 61). Jakubekową aresztowano, zaś Jakubek zdołał zbiec.

— Niechlujstwo w jatkach z mięsem. Policja spisała 7 protokołów za nieprzestrzeganie czystości przy sprzedaży mięsa na: Haję Dauman (Garncarska 65), Berka Wejchmana (Targowa 4), Janika Frydemana (Targowa 5); Fułę Gąbła (Aleja 10), Abrama Forberga (Warszawska 30), Kaima Gąbła (Targowa 10) i Chaima Forberga (Targowa 13). Protokoły przesłano do oddolnych sądów poکوju.

Niedola dzieci repatrjantów

w barakach na Stradomiu

Odezwa do społeczeństwa!

Zaproszony przez żeńską komendę harcerską udałem się na „Choinkę”, urządzołą przez harcerki do baraków na Stradomiu.

Całość wypadła bardzo udatnie. Widocznymi były wszędzie pomysłowość, gorliwość i ogrom włożonych starań ze strony naszych harcererek.

Zastanowiło mnie co innego. Patrząc na zasłuchane w odgrywane się na scenie barne urywki: Betelem Polskiego, monologi i tańce i zapatrzone jak w tęczę rzęsiście oświetloną choinkę—zmierowane twarze dziatwy, mimowoli przychodzi mi myśl, dlaczego tylko jeden harcerski hufiec żeński zainteresował się tymi przyszłymi obywatelami Polski?

Tymczasem codzienne życie tych 279 sierot po emigrantach, bardzo szaro się przedstawia... zaledwie stu z tej biednej dziatwy posiada obuwie, odzienienie wiatrem podszyte, naukę przerwano z powodu braku węgla, twarze wszystkie chorośliwe, blade. Co za obywatele wyrosną z tych opuszczonych, zaniedbanych dzieci? jak urabia się dusza tych dzieci w wieku od 7 do 16 lat, w całodziennym próżniactwie, w nędzy?

Jednostki, które opiekują się tą dziatwą, szarpają się ponad siły, ale bez środków, bez pomocy całego społeczeństwa nie nic zrobią.

Mimowoli wiece przychodzi mi myśl, czy nasze społeczeństwo naprawdę jest tak łudne, że z lekkim sercem i spokojnem sumieniem może marnować dla kraju tych 300 prawie chłopców? Czy naprawdę jest tak łudne, że nie stać go

na środki na wyżywienie i wychowanie 279 swych przyszłych obywateli, nauce nie ich uczciwego zarobku i służby krajowej? Mogłyby coś o tem powiedziec przepelnione kina, restauracje i zabawy Sylwestrowe...

Czyżby nam naprawdę tak wszystko jedno było, czy z tych chłopców wyrosnie 279 pracowników na chwałę Boga i Ojczyzny, czy też tylęz ludzi chorych, niedołęgow, a może nawet i zbrodniarzy? nęzda popycha do zlego...

Chcę wierzyć, że społeczeństwo miejscowe zna akcję wychowania tych opuszczonych dzieci za pałacą i stworzy czynny komitet ratunkowy.

Na zapoczątkowanie akcji składam do Redakcji „Gońca Częst.” 10 milionów marek.

Częstochowa, dn. 7. I. 1924 r.
 Dr. L. Jaroćiński.

Przyp. Red. Kilkakrotnie już zwracaliśmy się do społeczeństwa miejscowego, gorąco apelując o pomoc materialną dla dzieci repatrjantów. Sądźmy, że ofiarny czyn i wezwanie do społeczeństwa d-ra Jaroćińskiego, który przekonał się naczynie o niedoli dziatwy repatrjantów, pobudzą ofiarnosc Częstochowy na ten cel humanitarny. Byloby rzeczą pożądaną, aby zamężniejsze rodziny składały zbędne ubranka dziecięce i części odzieży, niezdatnej już do użytku dla własnych dzieci. Dary w naturze prosimy składać w lokalu Administracji głównej naszego pisma (III Aleja 52). Ofiary pieniężne przyjmujcie sklep Administracji w II Alei nr. 38.

Giełdowy kurs walut.	
W dniu 7 b. m. płacono w Warszawie:	
Dolar	8.200 000
Funt szterling	35.000 000
Frank francuski	405.000
Złoty frank	1.575.000
Frank szwajcarski	1.428.000
Korona czeška	238.600
Korony austr.	114
Tendencja zwyżkowa	
Kurs franka waloryzacyjnego na dzień 7-go b. m. 1.410.000	

2 KRAJU.

Zamach na więzienie w celu uwolnienia zamachowców Bağıńskiego i Wiczorkiewicza

Wczoraj o zmroku około godz. 5 po poł. pełniący zewnętrzną służbę bezpieczeństwa więzienia wojskowego przy ul. Dzikiej w Warszawie, sierżant Błaszczyk, zauważył dwóch jakichś podejrzanych ludzi, kręcących się ustawicznie koło bramy więziennej. W pewnym momencie jeden z obserwowanych, przypuszczając widocznie, że nikt nań nie patrzy, usiłował wtargnąć do bramy więzienia. W tej chwili aresztował go Błaszczyk; towarzyszy schwytanego, korzystając z mroków nocnych zdołał zbiec. Przy aresztowanym znaleziono dwa granaty ręczne z zapalami oraz rewolwer i kilkadziesiąt (50) naboji. Zaalarmowana o niezwykłym, dokonanym przez sierżanta Błaszczyką połowie policja z naczelnikiem policji kryminalnej p. Sonnenbergiem na czele, przybyła na miejsce i wdrożyła dochodzenie, z którego wynika, że komuniści warszawscy w dniu wczorajszym usiłowali siorować wojskowe więzienie karne przy ul. Dzikiej, celem wydobycia na wolność osadzonych tam skazańców b. porucznika Bağıńskiego i Wiczorkiewicza.
 Aresztowany przez sierżanta Błaszczyką osobnik z granatami ręcznymi który przez dłuższy czas odmawiał podania swego nazwiska, jest jednym z bardziej aktywnych członków partii komunistycznej. Jest to mianowicie, mieszkający przy ul. Wolskiej Nr. 16 szwec Wasilewski. Według wszelkiego prawdopodobieństwa w zamachu na więzienie oprócz aresztowanego Wasilewskiego i jego towarzysza, który zdołał uciec, brał udział wiećer ludzi, których zadaniem było zrobienie dywersji w chwili decydującej. Właśnie w kierunku schwymania tych współników prowadzi się obecnie dochodzenie, które przybiera coraz szersze rozmiary.

— Wielki bal cyklistów W sobotę, dnia 12 b. m. w lokalu Tow. Śpiew. „Lutnia” (III Aleja 54) odbędzie się wielki bal, urządzony przez Częst. Tow. Cyklistów dla swych członków i ich rodzin. Na balu tym rozdawane będą nagrody jeźdźcom za turystykę i wysiłgi starego sezonu.

Niewątpliwie bal cyklistów ściągnie nader liczne grono osób, pragnących spędzić wieczór wesoło na godziwej zabawie.

OSOBISTE.

— Czestochowanie, Władysław Rajchman i Zygmunt Epstein, b. wychowankowie Gim. im. Henryka Sienkiewicza, otrzymali w grudniu ub. roku dyplomy z ukończenia Wydziału Prawa i Nauk Politycznych Uniw. Warszawskiego.

— Z Towarzystwa Opieki nad zwierzętami. Opiekun okręgowy Tow. Opieki nad zwierzętami ogłaśa na ulicy Nadreżnej trzydzieści parę stajen i chlewów z końmi i krowami, gdzie skonstatował, że zaledwie parę stajen i chlewów są odpowiednio i ciepłe, reszta zaś najwycypaniejsze dziurawe szopy z desek. Właścicielom koni poleceno natychmiast zabezpieczyć stajnie od śniegu i zimna, w przeciwnym zaś razie będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.
 Byloby pożądanem, aby ludność o wypadkach znęcania się nad zwierzętami

powiadamiała władze Tow. Opieki nad zwierzętami.

— Małoletni złoczyńca. Na ulicy Kościuski zatrzymano 11-letniego Stefana Rezpodka (Warszawska 37), który z przejeżdżającego woza wojskowego skradł 15 kg. stoniny, wartości 43 milionów mk. Stoninę wrócono do 2 dywizji 4 p. art. w Zaciszu. Rezpodka zaś przesłano do Sędziego śledczego.

— Telegramy listowe. Z dn. 1-go stycznia 1924 r. wprowadza się w obrocie wewnętrznym t. z. „telegramy listowe”, za które należytość taryfowa będzie o 50 proc. niższą od taksy przewidzianej za telegramy zwykłe, teje samej ilości nadanych słów.

Telegramy listowe, oznaczone przez nadawcę konwencjonalnym znakiem „I. T.” mogą być redagowane tylko w formie jawnej z wyłączeniem szczególnych zleceń nadawcy, jak np. R. P. 10 „I. C.” i t. p. innych znaków konwencjonalnych.

Do przyjmowania i doręczania telegramów listowych uprawnione są tylko większe urzędy pocztowe, pełniące służbę bez przerwy w ciągu całej doby, lub całego dnia, a oznaczone w urzędowym spisie literą „N” lub „N2”, służbę telegraficzną całodzienną i całonocną, wzgl. północną.

Telegramy takie nie mogą być przekazywane przez nadawców urzędem telef. lecz nadawane przy okienku i to tylko między godz. 18 a 23-cią. Odektrowanie listowych telegramów odbywać się będzie z reguły tylko w porze

Księgi obrotowe wykonne według wzorów Ministerjum Przemysłu i Handlu do nabycia w Administracji „Gońca Częstochowskiego” II Aleja Nr. 38.

NAWRÓCONY

Powieść historyczna.

— Zgonili ją i unieśli... Własnymi oczami widziałem, jako mnie widzisz? — Tak ci jest.

— Biada mi! — jęknął chory.

— Niezwykłej to mocy dziewczka, bo dwa razy wyrwała się z żylastych rąk chłopów, uchodziła w las. Nieludzki głos krzyżała: „Precz od bezbronnej dziewczki, psy plugawe! Ratujcie mnie, Jezu Przenajświętszy! Ratujcie mnie, ojcynie Benedyktyń! Wstań z grobu, dziaduniu i przydeń na ratunek! Krzestawie z odsieczą pośpieszaj — opowiadał stary.

— Słyszycie! — ryknął rozpacznie Krzestaw, jak ugodzony grotom żubr. Byłem dla niej surowym, a wrzeczom w moich ramionach ocalenia szukała. Bodaj mnie na ćwierci ceklarze rozupali, a ściervo za bramy miasta psom porzucili, żem tej nieszczęsnej godziny nie był doma. Warować winienem ja ko pies na łańcuchu...

Rwał na głowie Krzestaw włosy białe, a w oczach miał płomienie i żły.

— Miarkujcie się, Krzestawie, przez miły Bóg! Nie przystoi mężczyźnie tak się w boleści pograżać. Krzyż święty z nami, on da nam zwycięstwo. Niech śpiesznie kończy rybałt, bo może wypadnie nam, nie zwlekając, najpierw Dobiesława-sprawdzić do osady.

— Wątpię, czy nam się to uda — wtrącił rybałt — bo ten stary nie na dobre sprawy go namawia. Na Litwę go ciągnie. Po co na Litwę? Nie pytajcie! Zresztą tam ich serca gorzeją.

— Każdy Litwin mściwy jako i ma zur! — zawtórował Chwałibóg.

Do izby wpadł pacholek, postany do klasztoru.

— Jesteś! — skinął Krzestaw.

— Na wszystkie kołki wrota zamknięte, wielkie się tam dziwy sprawują. Ledwie żem dopadł do furtki. Tenże powinowaty mi jest przez rodziciela, w rozmowory się wdał i dowiedziałem się. W klasztorze — mówił — lek okrutny padł. Widzeliście ogniste znaki na niebie. Dzisiaj dzień pokuty, choćby i król najmiłosiwszy stanął przed bramami z drużyną, pójdzie do gospody. Jutro z kurem pierwszym wyrusza poselstwo do Krakowa, a przewodniczyć mu ma O. Bożywój.

— W imię Ojca i Syna Ducha... Niebiosia nad naszą krainą łamać się będą, pioruny ogniste strzelać... Wiedzą już zrumienione wody. Biała Włsta stanie się szkarłatem, rudą Narew obaczmy czerwoną.

Zerwał się rybałt z łąwy, drząc po czał na całym ciecie, a potem wypadł na środek izby i w skokach przeróżnych wyrzucił nogi.

— Wojtuś! — zawołał groźnie tym razem Chwałibóg — nie skończycie o powieści, która nas do żywota zajmuje. Wracaj na łąwę!

Rybałt ugiął się pod spojrzeniem

cechmistrza, skurczył się, jakoby go boleści nagle tchnęły, i powrócił. Żeby mu tylko szczękały.

— Czego chcecie? — zapytał.

— Pójdiesz z nami do boru! — rozkazał tak samo groźnie Chwałibóg.

— Pójdę...

— A przedtem kończ opowieść...

— Tego nie uczynię, przestani!

— A to czemu?

— Nie godzi mi się podsłuchiwaną wyprowadzać na jasnie. Jestem Rybałt tylko mizerny.

Uniósł się z łąwy i głos jego grzmiał dziwnie uroczyście.

— Nakarmiliście Wojtusia, przyodziali, teraz was mogę prowadzić...

— Nie zwlekając, ruszajmy!

Szynkarka wystąpiła już na środek i na talerzu obliczała kreski za jądło i napitki, gdy przed gospodą powstała wrzawa, szcękobroń, śmiechy niewiast nawoływania. Zbladła gospodyni; z wielkiego wzruszenia talerz upuściła na ziemię, bo oto do gospody wkroczyły dwie wyniosłej postawy niewiasty.

Plaszce ich z zielonej materji, podobite kuniami skórkami, spadały aż do ziemi. Na głowach miały sobolowe czapki, upstrzone czerwonymi piórkami. Z pod bogatych plaszczy niewiast wyglądały żupanki, obramowane futerkami białymi. Szyje zdobyły złote łańcuchy, ręce maneły kosztowne, na palcach pierścienie, z wyrzezanymi lwami, jako broniącymi od wszelakich zła-

row i przygód. Tuż za białogłowami kroczyło dwóch rycerzów, zwłaszcza jeden gasił spojrzenia wspaniałą urodą, szerokimi barkami. Srebrne pasy otaczały biodra, długie noże, a przy boku wisiły miecze, których rekojęcie świeciły drogiemi kamieniami.

Szynkarka przybladła, bo zmiaarkowała, że jeżeli nie samego wojewodę, to kasztelana w jego własnej osobie gościć będzie. Nieboga w jednej chwili straciła głowę, nie wiedząca czego się jąć. Jak bałwam wyrzezaną, patrzyła z otwartą gębą na to, co się dzieje.

Dworzanie w mgnienu oka dębowe łąwy pokryli kobiercami, na stołach zjawily się srebrne i złote misy, bogato oprawne rogi, puhanry od wina i miodu.

Tymczasem białogłowy usunęły się do komory, aby poprawić potargane włosy, stroje... W czeladnej zaś buchnęły wielkiego gnie, służba i pacholęty odgrzewali pierzaste ptactwo, zwierzynę i rozmaite inne smakowite jado.

Chwałibóg z Krzestawem zaszyli się w najciemniejszy kąć wielkiej izby, obracając pilnie głę tem, co się dzieło, zadziwione oczy. Milczkiem przytulił się do nich rybałt.

— Wychyniemy się bokiem — szepnął w ucho Krzestaw cechmistrzowi — Wielki to jakowis władyka zjechał; nic tu po nas!

— Cicha! — odparł również ostrożnie cechmistrz. Dajcież że mi się rozzejrzeć bacznie, kogo mamy przed sobą. (D. c. n.).

Kino-teatr „Nowy” Program od wtorku 8 Stycznia i dni nast. **Wielki film polski MŁODOŚĆ ZWYCIĘŻA** Dramat życiowy w 6-ciu wielkich aktach polskiej wytwórni „Nrovia-film” W rolach głównych M. KORSKA, M. ŚWIĘR CZYNSKA i t. p. Jest to podług oceny znawców, pierwszy FILM POLSKI.

Kino-teatr „Legun” PROGRAM od dziś do środy 9 stycznia r. b. wiecznie. Największa sensacja w sezonie zimowym! (Jednoserjowy film) dla ludzi o silnych nerwach **Latający samochód** W roli głównej król powietrza **HARRY PEEL** uświetlające sceny w powietrzu budzą grozę.

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie

Nocne dyżury lekarzy akuszeryj. 8-go Stycznia r. b. **Dr. Kahl** ul. Dąbrowskiego 5.

9-go Stycznia r. b. **Dr. Kędzierski** ul. Piłsudskiego 5

Nocne dyżury lekarzy chorób wewnętrznych. 8-go Stycznia r. b. **Dr. Zakrzewski** Wieluńska 22.

9-go Stycznia r. b. **Dr. Wejberg** Szpital na Z-wodziu

Dr. Józef Kluczewski

Choroby kobiece i wewnętrzne II Aleja 32 parter prawa oficyna.

przyjmuje od 9 i pół do 10 i pół i od 4 do 6

Choroby — szaladka, kłesek, nerek, ob. straszenie, hemoroidy i t. p. — radykalnie leczą. —

Szwajcarskie gorzkie ziola

Dr. Bauera

Sprzedają apteki i składy apteczne. Lekarz-Dentysta.

Stanisław Parczyński

ul. Dąbrowskiego Nr. 11, i piętro. Przyjmuje od 10 i 1 do 5-7.

Kalendarze

ścienne i książkowe nabywać można w sklepie Adm. „Gońca” Aleja II-ga Nr. 38.

Przyjmę na mieszkania pojedynczą osobę lub dwoje osób Oferaty w Gońcu.

W sobotę wiecz. w przejściu z II-aj Aleji do ul. Kilińskiego zgubiono kieliszkę Erosa Pszcha. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot do Adm. Gońca

Potrzebne mieszkanie z kuchnią Zawidomił Stow. Kępców Polakich III Aleja Nr. 64.

Dziś ślizgawka na cykłodromie ul. Dąbrowskiego Nr. 16

Wysoką prędkość za wskazanie odbiorcy wzgl. pośrednictwo przy sprzedaży **maszyn stolarskich i tartacznych** płaci poważna wytwórnia tychże maszyn

Blizsze szczegóły pod „H. G. 9022” do **Biura ogłoszeń Tow. Akc. „Reklama Polska” Poznań** Al. Marcinkowskiego 6.

Fabryka Cukrów Władysława Weber

oo Kościuszki 19-a w podwórzu. oo

POLECA:

Prawdziwe owocowe marmolady na cukrze malinowe, wiśniowe, jabłkowe i gruszkowe.

P. DĘBSKI FABRYKA Cukrów i zekolady

Częstochowa, ul. Piłsudskiego Nr. 17 telefon 89.

„Monarchistka”

Nader interesujący romans znakomitego autora T. SZABŁOWSKIEGO, osnuty na tle stosunków panujących na dworze carskim i w czasie rewolucji w Rosji opuścił już prasę i jest do nabycia w Adm. „Gońca Częstochowskiego” II Aleja 38.

Okrycia damskie oraz ubiory dziecinne jesienne i zimowe

wykonne we własnej pracowni i na zamówienie według najnow. szych modeli poleca po cenach najniższych bo w prywatnem mieszkanju. Przyjmuje również obetal. z własn. i powierz. mater.

S. NOWAK I-sza Aleja Nr. 5 w podwórzu prawa oficyna na parterze.

WYROK

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Sąd Pokoju w Kłobucku na publicznem posiedzeniu dnia 11 grudnia 1923 r., rozpoznał sprawę Franciszki Sobalok oskarżonej z art. 18 ust. o lichwie i uznając winę oskarżonej, że dnia 21. XI. 231. na rogatkach m. Kłobucka skąd podoła artykuły pierwszej potrzeby od ludzi zdającychcych na targ ndowodniona na zasadzie art. 119 U. P. K. i art. 18 cz. 1 32. ust. o lichwie z dn. 2 VII. 201. i 69 przep. oskarż.

POSTANOWIENIA

Oskarżoną Franciszkę Sobalok skazać na dwa miliony marek grzywny, a w razie niemożności zapłacenia na trzy tygodnie aresztu i na uszczenie dwieście tysięcy marek opłaty sądowej Treść niniejszego wyroku ogłosić jednorazowo na rachunek osnej w Gońcu Częstochowskim i wysłcis na domu, w którym mieszka oskarżona przelag czerstano dni.

Sędzia Pokoju: H. Grabowski
Ławnicy: H. Pawłowski, H. Flodrowski.
Zgodny z oryginałem Sekretarz Sądu J. Krupski.

Potrzebni chłopcy do bufetu II-aj Klasy.

Drobne ogłoszenia.

Do nauki niemieckiego nau-cyiel:(1) potrzeba-je ślody handlowe Oferty akryzka pocztowa 80.

Pokoje skromnie umeblowane oddzielne pokojeczka Caga obejmuj. m. Oferty do Adm. Gońca pod S. R.

Osoba zrekompensacja skromnych wymagań umiatającą szyci gotować potrzebną do wyrczenia pała Oferty w Gońcu.

Poszukuje zaraz potrzebny kawaler. ślony strojny uosobionego lub bez, z osobnym wejściem Wład. ślidy maszyn do szycia Singora Aleja II 35

Potrzebny woźniak brzojny cukier, nlecej, do fabryki wyrców cukierowych Bci Stankowskich ul. Krakowska 27

Nauczyciel z wyśszym wykształceniem (dyplom uniwersytecki) przyspabia do matury i wszystkich klas szkoły średniej i lajny Stary Stradom Główna M 39 dom Słotyca godzinny od 10-9

Młoda panienka poszukuje publikogowiczejcia sągajca Oferty w Goscu.

Zgnał dowód osobisty, wyctag żalag ludofci i lusez psplory wyd. si imię Jozefa Polack

Przybłął się pies odosob. mcz. na H. Helusi II Aleja Nr. 43.

Lodownia tenio wywaz. Piłsudskiego 11.

Dziecko półroczne oddam na własność Dąbrowsko go 6 u straż